

Otwarcie rzymskiego archiwum św. Oficjum

W styczniu 1998 r. udostępnione zostało czytelnikom archiwum dzisiejszej Kongregacji Doktryny Wiary, czyli dawnego św. Oficjum lub inaczej inkwizycji. Jest to wydarzenie, na które ogół zainteresowanych badaczy czekał od dawna, śledząc z zafascynacją poczynania tych nielicznych uprzywilejowanych, którym udostępniono zbiory archiwalne, generalnie jednak tylko w odniesieniu do poszczególnych postaci w rodzaju Giordano Bruna czy Galileusza. W ostatnich latach z archiwum korzystało zresztą coraz to więcej osób. Był to zapewne rodzaj próby generalnej przed zamierzonym jego otwarciem.

Teraz słów kilka o warunkach korzystania z archiwum. Mają do niego wstęp wszyscy pracownicy naukowcy, którzy w podaniu do dyrekcji archiwum określią dokładnie zagadnienie, jakim zamierzają się zająć. Podanie takie (skierowane pod następującym adresem: Mons. Alejandro Cifres, Archivio della Congregazione per la Dottrina della Fede, 00129 Città del Vaticano, Roma, Italia) powinno być złożone ze sporem wyprzedzeniem i zawierać też informację o przewidywanym terminie przyjazdu, czytelnia archiwum jest bowiem niewielka (obliczona na 10–12 osób) i właściwie pęka w szwach. W archiwum działa pracownia fotograficzna, ale ma taki nawał pracy, że na realizację zamówienia czeka się wiele miesięcy, obecnie zaś przyjmowanie zleceń zostało „na kilka miesięcy” wstrzymane.

Znalazłszy się już w czytelni możemy korzystać z bardzo niestety jeszcze sumarycznych inwentarzy trzech różnych, pod względem objętościowym nieproporcjonalnych, części archiwum, na które składają się 1/ archiwum św. Oficjum rzymskiego, 2/ archiwum Kongregacji indeksu ksiąg zakazanych, 3/ archiwum św. Oficjum w Sienie.

Jeśli idzie o dział pierwszy, to trzeba pamiętać, że został on zasadniczo uszczuplony w l. 1814–1815, kiedy to w czasie rewindykacji archiwum z Paryża (do którego wywieziono je na rozkaz Napoleona) sprzedano na przemiał ok. 3600 tomów procesów, 300 tomów wyroków, 50 tomów serii *Diversorum* — razem ok. 2/3 zawartości całego archiwum. To jeszcze nie wszystko, bowiem i później, w latach 1798, 1848, 1860, 1871, 1881, w obawie przed interwencjami z zewnątrz czy ruchami rewolucyjnymi, palono akta o charakterze operacyjnym, zawierające nazwiska świadków, denuncjatorów czy tzw. *sponte comparentes*. Można wprawdzie powiedzieć, że i tak ocalało bardzo dużo (4600 tomów, teczek czy wiązek akt obejmujących ok. 610 m.b.), ale archiwum doznało strat — idzie tu zwłaszcza o zniszczenie procesów — niezwykle ciężkich, wręcz niepowetowanych, i stąd nie należy wiązać z jego otwarciem przesadnych nadziei, choć oczywiście wobec prowizorycznego jeszcze jego uporządkowania nowe znaleziska są zawsze możliwe.

Wymienimy teraz, bez żadnej ambicji wyczerpania tematu i opierając się na relacji dyrektora archiwum¹, bardziej czasem szczegółowej niż inwentarze, z którymi miałem okazję się zapoznać w czasie krótkiej wizyty w archiwum w październiku 1998 roku, główne jego zespoły.

1. *Decreta Sancti Officii* — seria zawierająca decyzje kardynałów-wielkich inkwizytorów, podejmowane w obecności lub nieobecności papieża, zawsze jednak z jego aprobatą. Seria ta, niemal kompletna, rozpoczyna się od r. 1548 i stanowi podstawowe źródło do dziejów inkwizycji.

2. *Censura librorum* — wielka seria rozpoczynająca się w 1570 r.

3. *Lettere degli inquisitori* — ok. 225 tomów w głównej mierze zawierających listy inkwizytorów lokalnych z XVII–XVIII wieku.

4. Wielkie kontrowersje teologiczne, dotyczące np. nieomyślności papieża, jansenizmu itd. — ok. 200 tomów.

¹A. Cifres, *L'archivio storico della Congregazione per la Dottrina della Fede*, w: *L'apertura degli archivi del Sant'Uffizio romano*, Roma 1998, s. 73–84. Warto jednak zapoznać się i z innymi artykułami zawartymi w tym tomie. Por. też H. Schwedt, *Das Archiv der römischen Inquisition und des Index*, „Römische Quartalschrift”, 93, 1998, s. 288–301.

5. Falszywy mistycyzm i tzw. *affettata santità* (tu m.in. liczne dokumenty dotyczące kwietyzmu i teorii Molinosa) — ok. 200 tomów.

6. Kwestie ekumeniczne, zagadnienie rytuałów chińskich, problemy związane z misjami — ok. 130 tomów.

7. Żydzi — sytuacja w gettach, kwestie ekonomiczne, tzw. judaizanci, problem przymusowych chrztów dzieci żydowskich itp. — ok. 120 tomów.

8. Procesy o herezję, poligamię, lichwę, czary, zabobony, sodomie itp. — ok. 150 tomów, głównie z XVII–XVIII w.

Jeśli idzie natomiast o dział drugi — akta Kongregacji Indeksu (1572–1917), to zachowane są one w całości i obejmują 328 jednostek, w tym

1. *Decreta*, czyli protokoły z posiedzeń kongregacji — 24 tomy

2. *Acta et Documenta* — różnorodna dokumentacja dotycząca działalności kongregacji — 143 tomy.

I wreszcie dział trzeci — akta trybunału inkwizycji w Sienie. Akta te, złożone po abolicji trybunału w 1782 r. w archiwum biskupim w Sienie, zostały przewiezione do Rzymu w 1911 r. i dopiero obecnie są opracowywane. Jest to wszakże jedno z nielicznych archiwów inkwizycyjnych zachowanych niemal w całości i stąd m.in. jego znaczenie. Składa się ono z ok. 225 jednostek (tomy, teczki, wiązki akt).

Otwarcie archiwum Kongregacji Doktryny Wiary otwiera z pewnością nowe perspektywy badawcze, o których była mowa na zorganizowanym 22 stycznia 1998 r. symposium badawczym z udziałem najwybitniejszych znawców dziejów inkwizycji i władz kościelnych². Istnieją więc zaawansowane już nawet plany wydania drukiem protokołów z zebrań inkwizycji oraz obszernego wydawnictwa źródłowego pt. *Kościół a nauka*. Wiadomo bowiem już teraz, że archiwum kryje nową i nieznaną dokumentację dotyczącą uczonych i filozofów, którzy weszli w konflikt — lub byli o to posądzeni — z Kościołem. Otwarcie archiwów pozwoli również zapoznać się z okolicznościami, w jakich dochodziło do rozstrzygnięć wielkich sporów teologicznych (takich np. jak jansenizm, molinizm czy kwestia rytuałów chińskich). Pozwoli ono również — badając udzielanie pozwoleń (lub odmów) na lekturę dzieł naukowych: znajdujących się na indeksie — na ocenę skuteczności działań cenzury kościelnej. Wreszcie umożliwi przeprowadzenie rzetelnych badań ilościowych, dotyczących np. liczby i rodzaju wyroków, typu procesów, narodowości skazanych itd.

W czasie mego krótkiego pobytu w tym archiwum poszukiwałem głównie informacji o rozmaitych przedstawicielach heterodoksji antytrynitarzkiej XVI wieku, ze skromnymi raczej wynikami, choć nie tracę nadziei, że w czasie przyszłego w nim pobytu — jeśli do niego dojdzie — rezultaty będą już znacznie lepsze. Interesował mnie też stosunek rzymskiego trybunału do spraw polskich XVI w. Lektura protokołów kongregacji św. Oficjum zdaje się jednak prowadzić do wniosku, że sprawy te miały dla inkwizycji rzymskiej zupełnie marginesowe znaczenie. Inaczej trochę wygląda chyba rzecz w przypadku kwestii ksiąg zakazanych, ale do tej sprawy też mam nadzieję powrócić kiedyś obszerniej.

Lech Szczucki

²L'apertura degli archivi del Sant' Uffizio romano, op. cit.